



UNIwersYTET  
IM. ADAMA MICKIEWICZA  
W POZNANIU



**RAPORT**  
**CeBaM**  
**UAM**  
**02/2023**

**Oliwia Nowicka**  
**Paweł Butkiewicz**

Rola parafii greckokatolickiej w społeczności  
ukraińskiej na przykładzie Parafii Greckokatolickiej  
pw. Opieki Matki Bożej w Poznaniu

## Spis treści

Abstrakt .....	3
Wprowadzenie .....	4
Rozdział I.....	5
Historia Kościoła Greckokatolickiego w Polsce .....	5
Migracje z Ukrainy .....	7
Kontekst poznańskiej parafii.....	8
Rozdział II.....	9
Metodologia .....	9
Rozdział III.....	11
Struktura społeczności parafialnej – instytucje i aktorzy .....	11
Działania podejmowane przez parafię .....	16
Realizowane potrzeby.....	22
Podsumowanie .....	25
Bibliografia.....	27
Noty biograficzne .....	30

## Rola parafii greckokatolickiej w społeczności ukraińskiej na przykładzie Parafii Greckokatolickiej pw. Opieki Matki Bożej w Poznaniu<sup>1</sup>

### Abstrakt

Niniejszy raport przedstawia wyniki badań jakościowych przeprowadzonych w 2022 roku dotyczących roli Kościoła Greckokatolickiego w kształtowaniu społeczności ukraińskiej. Badania zostały przeprowadzone na przykładzie Parafii Greckokatolickiej pw. Opieki Matki Bożej w Poznaniu przy wsparciu finansowym Centrum Badań Migracyjnych w Poznaniu.

Współcześnie wśród Ukraińców przeważają dwa wyznania - prawosławne oraz greckokatolickie. W literaturze naukowej wyznanie greckokatolickie jest uznawane za znaczące w formowaniu ukraińskiej tożsamości narodowej. Zatem przedmiotem niniejszych badań jest parafia greckokatolicka jako instytucja, która może pełnić szczególną rolę w ukraińskiej społeczności migranckiej. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów pogłębionych i systematycznych obserwacji udzielono odpowiedzi na pytania dotyczące rodzaju działań podejmowanych przez parafię na rzecz społeczności ukraińskiej i sposobu ich realizacji, a także motywacji członków i członkiń parafii do zaangażowania w życie wspólnoty.

Najnowsza historia mniejszości ukraińskiej w Polsce naznaczona jest wydarzeniami Akcji "Wisła" oraz migracjami ekonomicznymi – pierwsze związane z przymusowymi przesiedleniami, drugie z chęcią poprawy jakości warunków życia. W konsekwencji inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku do Polski dotarły kolejne osoby z Ukrainy – osoby z doświadczeniem uchodźczym. W badaniach autorzy starali się uchwycić moment złożonych warunków społecznych działalności Kościoła Greckokatolickiego w Polsce. Parafia greckokatolicka przejawiała w tym kontekście wiele funkcji – poza istotnym dla parafian spełnianiem potrzeb duchowych były to m.in. podtrzymywanie tożsamości narodowej, rozwijanie sieci społecznych, pomoc wzajemna, wsparcie emocjonalne.

---

<sup>1</sup> Raport z badań terenowych zrealizowany ze środków przyznanych w rozstrzygnięciu konkursu grantowego "Minigranty Migracyjne CeBaM UAM, 2022".

## Wprowadzenie

Kościół Greckokatolicki jest ważnym elementem krajobrazu mniejszości religijnych w Polsce. Ma on bardzo długą i burzliwą historię naznaczoną konfliktami religijnymi i zmianami, ale także współżyciem wielu wyznań w jednej przestrzeni. W ostatnich 80 latach historii Kościół Greckokatolicki w Polsce i jego wierni doświadczyli zarówno dobrowolnych oraz przymusowych migracji. Co również jest charakterystyczne dla Kościoła Greckokatolickiego w Polsce, to utożsamianie go z szeroko pojętą ukraińskością, zarówno przez Polaków, jak i Ukraińców (w końcu inna stosowana nazwa to Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego). Wiąże to bezpośrednio Kościół Greckokatolicki ze współczesnymi migracjami zarobkowymi z Ukrainy do Polski oraz przybywaniem do Polski osób z doświadczeniem uchodźczym z Ukrainy spowodowanym rosyjską agresją na Ukrainę 24 lutego 2022 roku.

Na nasze zainteresowanie kondycją tego wyznania w Polsce w roku 2022 wpłynęły zarówno kontekst historyczny, jak i współczesny – zważywszy także na to, jak pręźnie struktury tego wyznania zaczęły znowu się rozwijać i jak wielu nowych wiernych zaczyna do niego przynależać<sup>2</sup>. Zaczęliśmy zastanawiać się nad znaczeniem Kościoła Greckokatolickiego w życiu społeczności ukraińskiej zamieszkującej w Polsce – czy faktycznie może być bezpośrednio utożsamiany z osobami o konkretnej narodowości, czy poza funkcją sakralną realizuje także inne zadania, w jaki sposób grekokatolickie wyznanie wpisuje się spektrum migracyjnych doświadczeń? W 2022 roku na drodze badań etnograficznych spróbowaliśmy odpowiedzieć na postawiony problem badawczy dotyczący roli parafii grekokatolickiej w ukraińskiej społeczności. Na miejsce naszych badań wybraliśmy najbliższą nam parafię grekokatolicką i jedyną taką parafię w Poznaniu - Parafię Grekokatolicką pw. Opieki Matki Bożej. Nasze badania ukazały tę parafię jako dynamicznie tworzącą się i zmieniającą wspólnotę, gdzie działania na rzecz społeczności ukraińskiej podejmują zarówno proboszcz oraz parafianie. Celem naszych badań było określenie jaką rolę pełni Kościół Greckokatolicki w Polsce w społeczności ukraińskiej na podstawie studium przypadku poznańskiej parafii. Naszymi pytaniami pomocniczymi były:

- Jakie działania parafia podejmuje na rzecz społeczności ukraińskiej?
- W jaki sposób realizuje te działania?

---

<sup>2</sup> Według publikacji Głównego Urzędu Statystycznego „Wyznania religijne w Polsce 2019-2021” wiernych wyznania grekokatolickiego w Polsce jest 50000 osób.

- Czym umotywowane są działania na rzecz społeczności ukraińskiej?

Tworząc powyższe pytania badawcze przyjęliśmy obraz struktury parafii greckokatolickiej na wzór tych struktur, które znamy z własnego doświadczenia jako osoby wychowane w rodzinach tradycyjnie katolickich. Założenie to musieliśmy skonfrontować podczas pierwszych pobytów w parafii. Wątek procesu badawczego rozwiniemy w dalszej części raportu.

Nasz raport ma następujący układ: w rozdziale I nakreślimy dokładniejszy kontekst historyczny i współczesny wyznania greckokatolickiego i parafii poznańskiej oraz przedstawimy również charakter ruchu migracyjnego Ukraińców do Polski. W rozdziale II opiszemy metodologię naszych badań. Poruszymy tam kwestię procesu badawczego oraz literatury, która pojawiać się będzie w naszych analizach. W rozdziale III przedstawimy wyniki badań, czyli analizę zebranego materiału i nasze interpretacje. Rozdział IV stanowić będzie podsumowanie przeprowadzonych przez nas badań wraz z naszymi refleksjami. Podzielimy się również perspektywami na kolejne badania.

## Rozdział I

### Historia Kościoła Greckokatolickiego w Polsce

Historia Kościoła Greckokatolickiego w Polsce ma swój początek w podpisaniu Unii Brzeskiej w roku 1596. Unia ta przewidywała włączenie pod zwierzchnictwo papieża parafii prawosławnych znajdujących się na terenie I Rzeczypospolitej i utworzenie z nich Kościoła unickiego, nazwanego tak na cześć Unii Brzeskiej. Powstanie Kościoła unickiego podyktowane było staraniami ekumenicznymi oraz chęcią ograniczenia wpływu Patriarchy Moskiewskiego w I Rzeczypospolitej. W tym czasie powstawały inne kościoły łączące obrządek wschodni i podległość papieżowi, zwłaszcza na terenie Bałkanów.

Kościół unicki był ściśle związany z terenami podlegającymi władzy I Rzeczypospolitej. Wraz z podbojem przez Imperium Rosyjskie terenów I Rzeczypospolitej zasięg administracji unickiej się ograniczał. Na nowych terenach parafie unickie zostały włączane do struktur Kościoła Prawosławnego. Kościół unicki w zaborze rosyjskim został zlikwidowany, ale przetrwał w zaborze austriackim. W Galicji Kościół (przemianowany na) Greckokatolicki stale się rozwijał i wraz z rozwojem ukraińskich ruchów narodowościowych był coraz bardziej utożsamiany z ukraińskością (Tarasiuk 2019). Wiele ruchów odrodzenia narodowego w XIX wieku opierał się

na działalności warstw inteligenckich. Wśród ludności ukraińskiej najwięcej wykształconych osób rozwijających idee ukraińskości stanowiło duchowieństwo (Pactwa 2009). Dlatego też Kościół greckokatolicki stał się ostoją ukraińskości<sup>3</sup>.

Kościół Greckokatolicki nie ominęły problemy i konflikty społeczne okresu II Rzeczypospolitej. Kościół stał w obronie Ukraińców dyskryminowanych przez rząd polski, co pogłębiało jego identyfikację etniczną. Kościół ten przechodził również własne kryzysy<sup>4</sup>. Lata II wojny światowej były okresem ogromu cierpień i dynamicznych zmian dla mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej. Największe zmiany dla Kościoła Greckokatolickiego przyniósł jednak okres powojenny. Ukraińcy, a przy tym Kościół Greckokatolicki, stali się jednymi z najbardziej zwalczanych grup przez polskie i radzieckie władze<sup>5</sup>. Tereny administrowane przez Kościół Greckokatolicki zostały przedzielone granicą. Prowadzono wysiedlenia ludności ukraińskiej z Polski do ZSRR (ok. 480 tys. osób), a w 1947 r. w ramach Akcji "Wisła" prawie całą ludność ukraińską południowo-wschodniej Polski (ok. 150 tys. osób) przesiedlono na tereny „Ziem Odzyskanych”. Mniejszość ukraińska została silnie rozproszona, chciano w ten sposób zasymilować Ukraińców w obrębie państwa polskiego. „Władze nie zezwalały ani na organizowanie życia społecznego Ukraińców, ani na stworzenie w nowych warunkach miejsc kultu religijnego i organizacji kościelnej w obrządku wschodnim. (...) I to mimo braku ustaw czy rozporządzeń delegalizujących obrządek wschodni. W praktyce stosowano politykę nieuwzględniania tegoż Kościoła” (Skalik 2001: 86) – w przeciwieństwie do ZSRR, gdzie "likwidacja Kościoła greckokatolickiego została przypieczętowana w sposób "formalny" uchwałami "synodu"" (Wojewoda 1994: 30). Dopiero w drugiej połowie lat 50. w ramach odwilży po śmierci Stalina otwierano kolejne parafie greckokatolickie<sup>6</sup>. „Były to tzw. stacje duszpasterskie działające przy parafiach rzymskokatolickich. (...) Funkcjonowało więc w końcu lat 50. około 40 placówek unickich” (Skalik 2001: 88) – taka ilość jednak nie zaspokajała potrzeb religijnych ludności ukraińskiej.

---

<sup>3</sup> Oczywiście część wyznawców Kościoła Greckokatolickiego stanowiła ludność pochodzenia polskiego, lecz wraz z upływem czasu udział tej ludności się zmniejszał.

<sup>4</sup> Mowa tu o wyłamaniu się parafii łemkowskich z struktur Kościoła Greckokatolickiego. Na podstawie tych parafii powstała Apostolska Administracja Łemkowszczyzny.

<sup>5</sup> „(...) na losach grekokatolików tragicznie zaważyło nierozzerwalne połączenie kwestii politycznych, narodowych i religijnych. (...) władze wychodziły z założenia, iż każdy Ukrainiec to „upowiec”, a Kościół greckokatolicki to ostoja ukraińskiego nacjonalizmu” (Wojewoda 1994: 22-23). Prześladowania obejmowały zatem przesiedlenia ludności i aresztowania wśród duchowieństwa (Wojewoda 1994: 32).

<sup>6</sup> Już wcześniej funkcjonowało kilka ośrodków, przy których czasami odbywały się nabożeństwa w obrządku wschodnim, pierwszy taki powstał w Chrzanowie k. Ełku w 1947 roku (Skalik 2001: 86).

Sami grekokatolicy mówią o swoim Kościele, że znajdował się on w podziemiu<sup>7</sup>. W tym ciężkim okresie jeszcze dobitniej pełnił on rolę ostoji ukraińskości, kościoły były jednym z niewielu miejsc prócz domu, gdzie można było usłyszeć język ukraiński. Kościół nadal istniał, lecz był ściśle związany ze strukturami Kościoła Katolickiego i był ciągle inwigilowany przez UB oraz SB. Na nowo struktury Kościoła Grekokatolickiego zaczęły powstawać dopiero z przełomem lat 80/90. XX wieku.

Kościół Grekokatolicki działał bez większych zmian od lat 90. do mniej więcej roku 2014. Rok 2014 wiąże się z coraz częstszymi migracjami z Ukrainy, w głównej mierze zarobkowymi. W 2016 roku arcybiskup Eugeniusz Popowicz i biskup Włodzimierz Juszcak opublikowali list omawiający nadchodzące nowe realia wyznania grekokatolickiego w Polsce. Adresowano do parafian wezwanie, aby ci przyjmowali nowych wyznawców migrujących z Ukrainy jako braci i siostry w wierze (Dąbrowska 2019). Hierarchowie Kościoła zauważyli jak ważnym zadaniem będzie zintegrowanie dwóch różniących się od siebie społeczności grekokatolickich, polskiej i ukraińskiej. Wraz z napływem nowych wyznawców zaczęto organizować nowe parafie i rozbudowywać istniejące, czego przykładem jest parafia poznańska (Trochanowski 2019). Zmianom ulegały przy tym struktury administracyjne Kościoła – w 2020 roku podzielono eparchię wrocławsko-gdańską na wrocławsko-koszalińską i gdańsko-olsztyńską.

### **Migracje z Ukrainy**

O migracjach z Ukrainy do Polski możemy mówić już od początku lat 90. W tych początkowych migracjach uczestniczyła jedna z naszych rozmówczyń. Nie miały one charakteru masowego, ale stanowiły fundament dla dalszego rozwoju ruchu migracyjnego. Stopniowe tworzenie sieci kontaktów w Polsce stanowiło znaczące wsparcie dla kolejnych osób z Ukrainy przyjeżdżających do Polski w celach zarobkowych (Kindler, Wójcikowska-Baniak 2018). Ten proces zaczął się znacznie intensyfikować od mniej więcej roku 2013, z dużym nasileniem po 2014 roku (Jaroszewicz 2018: 5). Miało to związek z wybuchem wojny w Donbasie oraz stale pogorszającą się sytuacją ekonomiczną kraju. Wielu naszych rozmówców zaczęło przyjeżdżać do Polski w latach 2013-2018. O emigracji decydowały najczęściej kobiety. Najpierw pracowały sezonowo w Polsce, a po paru sezonach decydowały się na ściągnięcie

---

<sup>7</sup> Msze odbywały się zazwyczaj przy parafiach katolickich. „Wychodząc z założenia, że w wyniku wysiedleń do ZSRR oraz przesiedleń w ramach akcji „Wisła” parafie grekokatolickie przestały istnieć, władze państwowe uznały majątek cerkiewny za własność skarbu państwa” (Wojewoda 1994: 55).

rodziny i osiedlenie w Polsce. W roku 2013 wydano 20 tysięcy zezwoleń na pracę dla obywateli Ukrainy, w roku 2017 było to prawie 200 tys. Według Raportu Ośrodka Studiów Wschodnich w roku 2018 w Polsce przebywało 900 tys. Ukraińców (Jaroszewicz 2018). Większość migrantów ukraińskich w Polsce pochodzi z zachodnich regionów Ukrainy, co wiąże się z bliskością granicy z Polską oraz bliskością kulturową (Jaroszewicz 2018: 13). Migracje zarobkowe mają w dużej mierze charakter wahadłowy (Szaban, Zielińska 2021), co również sprawia, że odległość od domu jest tak ważna. Wpływa to bezpośrednio na skład wyznaniowy migrantów. Pomimo, że grekokatolicy są w Ukrainie mniejszością wyznaniową, to stanowią oni pokątną część społeczności migranckiej (najwięcej grekokatolików w Ukrainie znajduje się właśnie na zachodzie kraju). Najwięcej migrantów z Ukrainy przybyło do Polski z powodu wybuchu wojny w Ukrainie w roku 2022. Szacuje się, że do Polski trafiło ponad milion osób z doświadczeniem uchodźczym (Llyod, Sirkeci 2022: 8).

### **Kontekst poznańskiej parafii**

Funkcjonowanie poznańskiej społeczności ukraińskiej sięga historią do lat międzywojennych, kiedy to w Poznaniu stacjonowali ukraińscy żołnierze Stefana Petlury będący częścią armii polskiej. Po II wojnie światowej społeczność ukraińską od nowa zaczęły tworzyć osoby przesiedlone w roku 1947 ramach akcji Wisła. W Poznaniu ta mniejszość nie była liczna, dlatego przez wiele lat borykała się z problemami organizacyjnymi. Na te problemy miała również wpływ nieprzychylność władz dla mniejszości ukraińskiej. Najwcześniej działalność wśród mniejszości jej członkowie rozpoczęli w ramach Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Potrzeby religijne poznańscy Ukraińcy musieli spełniać dojeżdżając do parafii grekokatolickich zlokalizowanych w dużej odległości do Poznania. Dopiero od lat 70. do Poznania zaczęli przyjeżdżać księża grekokatolicki, by odprawiać posługę kapłańską. Regularność posługi była bardzo zmienna do początku 2002 roku. Od tego momentu niedzielne msze i sakramenty odbywają się regularnie, z początku w użyczanym kościele katolickim, a od 2013 we własnym kościele przy ul. Toruńskiej.

Nie dotarliśmy do dokładnych danych o liczebności parafii na przestrzeni lat. Z szacunków naszych rozmówców można wywnioskować, że parafia do 2013 nie liczyła więcej niż 300 osób. W 2018 podawana jest liczba około 600 parafian (Trochanowski 2019: 146), którzy uczestniczyli w święcie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Aktualny ksiądz proboszcz oszacował, że z okazji tego samego święta w roku 2022 kościół zgromadził około 3,5 tys. wiernych. Liczby te



pokazują, w jak dynamiczny okres zmian przechodzi właśnie Kościół Greckokatolicki w Polsce, zwłaszcza w dużych miastach.

## Rozdział II

### Metodologia

Projekt badawczy zrealizowaliśmy za pomocą etnograficznych badań terenowych – w maju 2022 roku były to badania pilotażowe, natomiast właściwie badania terenowe trwały od sierpnia do listopada 2022 roku. Podczas badań dokonywaliśmy systematycznych obserwacji oraz przeprowadzaliśmy wywiady wśród osób związanych z parafią. Przeprowadziliśmy łącznie 13 obserwacji uczestniczących oraz 10 wywiadów.

“Obserwacja etnograficzna [...] odbywa się w terenie, w warunkach naturalnych. Obserwator jest więc, w większym bądź mniejszym stopniu, uwikłany w to, co stanowi przedmiot jego obserwacji” (Angrosino 2010: 107) - nasze “uwikłanie” czy raczej rola w terenie badawczym miała charakter uczestniczący. Co tydzień pojawialiśmy się nabożeństwach, prowadziliśmy swobodne rozmowy przy kościele, pomagaliśmy przy sprzątanii świątyni, uczestniczyliśmy w ważnym dla parafii wydarzeniu poświęcenia ikonostasu. Intensywność naszych interakcji w terenie była jednak dosyć płynna - czasami bezpośrednio uczestniczyliśmy w poszczególnych aktywnościach, czasami byliśmy jedynie zewnętrznymi obserwatorami. Podczas prowadzenia obserwacji poznawaliśmy osoby ze społeczności parafialnej, z którymi następnie umawialiśmy się na przeprowadzanie dłuższych rozmów. Duża część naszych obserwacji skupiała się w obrębie jednego miejsca – na terenie samej parafii, natomiast wywiady przeprowadzaliśmy w różnych przestrzeniach (pod cerkwią, w salce parafialnej, w kawiarni, na rynku, w domach rozmówców i rozmówczyń, jeden przez telefon).

Przeprowadziliśmy 10 wywiadów (zarówno indywidualnych i grupowych) częściowo ustrukturyzowanych. Pytaliśmy się o to, w jaki sposób dana osoba dołączyła do parafii, dlaczego do tej parafii uczęszcza, jak angażuje się w życie parafialne. Usłyszeliśmy także indywidualne historie dotyczące migracji, rozmawialiśmy o sposobach organizowania pomocy przy parafii czy też o samych doświadczeniach religijnych. Tylko jeden wywiad (który przeprowadzaliśmy z większą grupą) był przez nas nagrywany i transkrybowany, resztę spisywaliśmy na bieżąco podczas rozmów. Nasze wywiady były częściowo ustrukturyzowane i podążały za swobodnymi narracjami naszych rozmówczyń i rozmówców.

Posiłkując się taką metodologią chcieliśmy z jednej strony rozpoznać strukturę parafii (jakie są grupy, instytucje, najważniejsi aktorzy) oraz obszary jej aktywności (co się tam dzieje na co dzień i mniej regularnie), z drugiej strony poznać indywidualne historie, motywacje i strategie w kontekście bycia częścią określonej społeczności parafialnej oraz doświadczeń migracyjnych.

Na grupę badawczą składały się osoby pochodzenia ukraińskiego należące do parafii greckokatolickiej pw. Opieki Matki Bożej w Poznaniu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że osoby uczęszczające do tej parafii mają bardzo różne doświadczenia migracyjne - część z nich to migranci głównie z zachodniej Ukrainy, którzy przyjechali do Polski po 2014 roku (przede wszystkim z tymi osobami udało nam się przeprowadzić pogłębione wywiady), niektórzy pochodzą z rodzin doświadczonych Akcją "Wisła", a wreszcie ostatnia grupa to uchodźcy (z którymi nie przeprowadzaliśmy wywiadów ze względów etycznych, jest to także grupa rozproszona i najmniej dostępna).

Zebrane przez nas dane porządkowaliśmy poprzez przypisywanie ich do ogólniejszych zagadnień, których dotyczyły poszczególne obserwacje i wypowiedzi. W ten sposób usystematyzowaliśmy dane w kategoriach: tworzenia się parafii materialnie i symbolicznie, tworzenia się wspólnoty, znaczenia języka, potrzeb duchowych, roli i pracy księdza, działania chóru, sieci społecznych oraz pomocy wzajemnej. Interpretowaliśmy te dane w świetle postawionych wcześniej pytań badawczych, dzięki czemu w kolejnych rozdziałach przedstawiamy szczegółowe analizy dotyczące:

- 1) społecznej struktury parafii,
- 2) działań podejmowanych przez społeczność parafialną,
- 3) potrzeb realizowanych przez tę społeczność poprzez bycie w parafii.

Naszą terenową "przedwiedzę" stanowiło uprzednie rozeznanie w temacie – przeglądaliśmy zmieniające się statystyki struktury wyznaniowej w Polsce, czytaliśmy artykuły dotyczące działań instytucjonalnych struktur wyznania greckokatolickiego w Polsce, zapoznaliśmy się z kontekstem historycznym tego wyznania. Z kolei koncepcje teoretyczne, do których będziemy odwoływać się podczas analizy w niniejszym raporcie, łączyliśmy z danymi z terenu w sposób symultaniczny – proces bycia w terenie i zbierania danych odbywał się przy jednoczesnym ich interpretowaniu w oparciu o literaturę przedmiotu. Nie tyle weryfikowaliśmy koncepcje

w oparciu o badania, a raczej z terenu badawczego wyłaniał się pewien ciekawy obszar wiedzy, który skonfrontowaliśmy z literaturą naukową.

Podczas analizy posiłkowaliśmy się różnorodną literaturą (antropologiczną, religioznawczą czy socjologiczną) - dotyczącą badań osadzonych w nurcie badań nad religią/institucjami religijnymi w polskim kontekście migracyjnym (Grzymała-Moszyńska 2015; Isański 2018), historii i roli poszczególnych parafii greckokatolickich (Burzyńska-Wentland 2018; Gaborczak 2016; Woronowicz 2016), kwestii przynależności narodowościowo-etnicznej związanej z greckokatolickim wyznaniem (Dziewierski 2008) oraz ogólną specyfiką ruchu migracyjnego z Ukrainy do Polski (Domagała 2009; Grzymała-Kazłowska, Brzozowska 2017; Kindler, Wójcikowska-Baniak 2018).

### Rozdział III

#### Struktura społeczności parafialnej – instytucje i aktorzy

Początkowo zakładaliśmy, że parafia będzie miała wyraźną, sformalizowaną strukturę – w postaci grupy duchownych, rad doradczych czy po prostu grup zaangażowanych w poszczególne zadania. Okazało się jednak, że w tym przypadku nie da się ściśle wyodrębnić struktur parafii jako instytucji zarządzających nią i podejmujących inicjatywy od ogółu parafian jako wiernych związanych z tą konkretną parafią i odbiorców działań instytucji. Można oczywiście wskazać i scharakteryzować konkretnych aktorów - księdza proboszcza, chór, grupę osób najbardziej zaangażowanych w życie parafialne i pozostałych wiernych. Jednak nie tyle działają oni w sposób sformalizowany czy też zawsze jednakowy, a raczej pełnią określone funkcje na rzecz własnej społeczności – jednej, dynamicznie działającej wspólnoty.

#### *Ksiądz proboszcz*

To przewodnik duchowy i przewodnik społeczności parafialnej, autorytet oraz inicjator wielu przedsięwzięć. Właściwie każdy z naszych rozmówców odwoływał się w swoich wypowiedziach do osoby księdza.

*W tej parafii bardzo jest tak otwarcie. Ksiądz przyjmuje wszystkich czy ktoś jest bogaty czy biedny. On lubi porządkie, ile razy on sam to wszystko sprzątał. Swoje życie oddaje do parafii. Jak zaczęła się wojna to się tak zaangażował. Ktoś potrzebował butów i ksiądz pojechał i kupił. (W\_07)*

Stwarzanie parafii jako miejsca otwartego dla wszystkich oraz działanie razem z parafianami i bezpośrednio na rzecz wspólnoty są przedstawiane jako jeden z powodów uczęszczania do tego greckokatolickiego kościoła. Ksiądz jest reprezentantem kościoła i swoją osobą zachęca do bycia we wspólnocie.

*Nasz ksiądz jest bardzo fajny, chyba najlepszy. Takie kazania bardzo ładne mówi, taki prosty, taki ludzki. (W\_09)*

Bardzo istotna jest sama komunikacja między księdzem a parafianami - zarówno podczas mszy jak i poza nią.

*To jest niesamowita praca i zaangażowanie, jestem zachwycona jak on może zjednoczyć wszystkich osób do jednego działania. (W\_08)*

Ksiądz nie działa sam, zachęca do zaangażowania całą wspólnotę. Co ważne, jest to zauważane i pochwalane przez parafian – to swego rodzaju fundament poczucia przynależności i zjednoczenia w obrębie jednej społeczności. W taki sposób również budowany jest autorytet księdza proboszcza, który nieustannie stwarza i konstytuuje wspólnotę. Ta kwestia unaoczniała się nam szczególnie, kiedy rozmówcy opowiadali nam o historii powstawania parafii i związanej z nią remontu obecnie użytkowanej cerkwi.

*Jak my objęliśmy ten kościół to on był w środku ruiną. Od początku zbieraliśmy pieniądze i po trochu remontowaliśmy. Mój syn pomagał remont robić w cerkwi. Ksiądz też pomagał, razem z nami pracował. (W\_02)*

Po pierwsze, tworzenie się tej parafii było wielowymiarowym procesem – nie tylko remontowano fizyczny obiekt, ale również budowano wokół niego całą sferę symboliczną. Ludzie angażowali się poprzez datki i poprzez własną pracę w konstruowanie swojego wspólnego miejsca. Po drugie, ksiądz zaistniał jako ważna i integralna część wspólnoty (nie “nad” ale “wśród” ludzi) również dzięki własnemu wysiłkowi i zaangażowaniu w pracę.

*Ja towarzyszę, jestem z nimi. Podczas remontu byłem tak samo ubrany jak parafianie, budowlańcy. Ludzie szukali księdza w koloratce, a ja na rusztowaniu ubrany w ubranie robocze. Ikonostas, jak przyjechał, stawiałem ja z parafianinem. (W\_10)*

Rola i praca księdza greckokatolickiego charakteryzuje się obecnie nie tylko zaangażowaniem w funkcjonowanie jednej parafii, ale także świadczeniem posługi w innych miejscach. Ksiądz w niedzielę odprawia dwie poranne msze w Poznaniu, po czym od razu jedzie do Tarnowa

Podgórnego, Obornik oraz Buku i wraca do domu wieczorem. W kolejnych miejscach sygnalizowane są potrzeby uczestniczenia w greckokatolickich nabożeństwach, a księży brakuje. Powoduje to konieczność intensywnej pracy proboszcza na wielu płaszczyznach i zdaje się, że w takich okolicznościach wsparcie okazywane przez resztę wspólnoty parafialnej jest nieodzowne – nie bez powodu podczas niektórych nabożeństw proboszczowi pomaga drugi ksiądz czy też kilka osób wspierających obsługę mszy.

### *Chór*

Jest to „instytucja”, którą można łatwo rozpoznać wśród grupy parafian (i dzięki której zaczęliśmy docierać do kolejnych osób z parafii). Chór pomaga w prowadzeniu mszy (śpiewając w dialogu razem z księdzem); to swego rodzaju miejsce spotkań i nawiązywania kontaktów oraz wspólnego przeżywania eucharystii. Chór tworzą ludzie, którzy siłą rzeczy aktywnie uczestniczą w życiu parafialnym.

*Wcześniej śpiewali kto był. Chór zaczęliśmy, księdza dzieci muzyczne i tak pomalutku... Nie tworzymy wielkiego chóru, ja jestem samoukiem. To jest bardzo odpowiedzialna rzecz. Nie można być w chórze i nie przychodzić na liturgię. (...) Na dole każdy może się przyłączyć, chcę, żeby ludzie się angażowali. Kościół żyje wtedy. Człowiek idzie się pomodlić, idzie, uczestniczy. Słyszałam tam na dole, podchodziłam, żeby podeszli bliżej. Kościół żyje wtedy, kiedy wszyscy angażują się. (W\_01)*

Chociaż samo tworzenie się chóru było dosyć spontaniczne (i jego funkcjonowanie opiera się na wzajemnym zgraniu i zaufaniu, a nie na regularnych obowiązkowych próbach), to jednak pojęcie odpowiedzialności wracało w wielu wypowiedziach jego członków. Jeśli ktoś jest w chórze, to znaczy, że przychodzi regularnie na msze. Ci, którzy tą odpowiedzialnością się wykazują, należą do tej części parafian, którzy częściej angażują się w inne przedsięwzięcia podejmowane w parafii. Dostrzegliśmy to także podczas systematycznego uczestnictwa w mszach, wydarzeniach i podczas rozmów, kiedy rozpoznawaliśmy te same znajome twarze, które pojawiają się w chórze, i kiedy okazało się, że jedna członkini chóru jest znaczącą liderką społeczności. Chór pełni zatem kilka różnych funkcji: instytucjonalną (wspiera czynnie prowadzenie mszy), społeczną (integruje ludzi, angażuje do uczestnictwa, stwarza przestrzeń dla tworzenia się bliskich relacji) oraz symboliczną (śpiew spełnia rolę łącznika między ludźmi, nadaje rytm, uwspólnia przeżycie nabożeństwa).

*Ja jeszcze myślę, że ukraiński naród to śpiewoczy naród. I chór w tym daje jakby taki pozytyw, że ludzie przychodzą na msze i też śpiewają. I oni jakby odpoczywają i biorą pozytywne emocje. I chór przez całą mszę ich podnosi i przez całą mszę śpiewają. Bez chóru nie byłoby śpiewu i nie byłoby tego podniesienia. Ja myślę, że chór dla wszystkich ludzi daje taki zapach, że chce się. (W\_09)*

Ten spokój, pozytywne emocje czy też “podniesienie”, to oczywiście nie tylko konsekwencja poczucia bycia w swojskiej zbiorowości, ale przede wszystkim przeżycie duchowe, bardzo ważne dla osób wierzących, i jedna z bardziej kluczowych motywacji, dla których te osoby mają potrzebę przychodzenia do kościoła. Te kwestię omówimy szerzej w późniejszych podrozdziałach. Co jednak jeszcze istotne dla scharakteryzowania samego chóru to zachowanie poprzez śpiew pewnej ciągłości i stabilności - wielu jego członkiń i członków śpiewała

w chórze od dziecka. Ta ciągłość jest znamieną również dla innych naszych rozmówców, ponieważ każdy z nich “od małego był nauczony” przychodzenia do cerkwi<sup>8</sup>.

### *Parafianie*

Jak wspomnieliśmy w poprzednim rozdziale, parafianie to grupa złożona z osób o bardzo różnych doświadczeniach migracyjnych. Istnieją jednak pewne elementy wspólne dla ich doświadczeń związane z docieraniem do poznańskiej parafii. Wielu parafian, z którymi rozmawialiśmy, nie należało od zawsze do grekokatolickiego wyznania – w Ukrainie chodzili do cerkwi, która była akurat w ich okolicy, a była to przeważnie cerkiew prawosławna. Również będąc już w Polsce nie od razu trafiali do parafii grekokatolickiej. Odwiedzali kościoły katolickie, bywali w poznańskiej prawosławnej cerkwi, jednak jak już dowiedzieli się o parafii grekokatolickiej (czy to przez Internet czy od innych osób), to tam zostawali.

*Ja w Ukrainie byłam prawosławna, byłam tam chrzczona w cerkwi, ale dla mnie to wszystko jeden Bóg. (W\_02)*

*Ja też jak przyjechałem to chodziłem przez pierwszy rok do polskich kościołów. No moi przodki też do polskich chodzili i ja patrzyłem tak jak jest ta religia i jak oni prowadzą msze. Jak dziadek słuchał, jak pradziadek, ale to były rymokatolickie [rzymskokatolickie]. Ale grekokatolickie nie znalazłem. Bo ja przyjechałem tutaj na krótko, miałem być przez pewien okres i jak będzie lepiej to nie będę przyjeżdżał.*

---

<sup>8</sup> Podczas naszych rozmów pojawiło się pojęcie „wschodniej religijności” czy też „pobożności ludzi ze wschodu”, które oznacza inny sposób praktykowania religijnego niż ten znany w Polsce. Według księdza „ludzie ze wschodu” nie chodzą do kościoła co niedzielę, ale w Polsce zauważają tę różnicę w praktykowaniu i zaczynają uczęszczać na msze regularnie.

*A potem się okazało, że będę na dłużej. I w Internecie znalazłem informacje, że jest parafia greckokatolicka, ukraińska i przyjechałem tutaj. (W\_09)*

Jeszcze inne były losy osób, których rodzinne historie były wpisane w Akcję „Wisła” – opresyjna polityka władz umacniała rolę języka i religii; osoby te jednak również doświadczały innego obrządku – katolickiego.

*Do kościoła należą od dawien dawna... dziadkowie zostali przesiedleni w Akcji Wisła (...) Dziadkowie od strony mamy, mama miała rok, przesiedlili ich na ziemię pruskie. Ja się urodziłam tam, babcia była grekokatoliczką, w tamtych czasach ludzi jednoczył kościół i zachowanie swojej tożsamości. Wychowywałam się w kościele rzymskokatolickim (...) Babcia uczyła mnie ukraińskiego. (W\_01)*

Oswajanie się z nowym miejscem i przestrzenią jest stopniowym procesem poszukiwań i prób. Ludźmi kieruje przy tym pewne przyzwyczajenie, ale także zwykła ciekawość. Co jednak najważniejsze, aby w ogóle zacząć myśleć o poszukiwaniu miejsca dla realizowania swoich duchowych i przy okazji społecznych potrzeb, szczególnie w przypadku tych, którzy wyemigrowali, potrzebne było poczucie stabilizacji.

*Byliśmy w pogodni za pieniądzem, nie ciekawiło mnie to [szukanie parafii]. Od dzieciństwa jestem nauczona, wierząca. Po 3 latach jak się ustabilizowało poszliśmy pierwszy raz, poświęcić koszyczek. Chodzimy już od 4 lat. Nie umiem opisać tego uczucia... Znaleźliśmy taki spokój duszeczny. Chodzę do spowiedzi, do komunii, obchodzę wszystkie święta. Od ostatnich wydarzeń jeszcze więcej osób przychodzi. (W\_06)*

Znalezienie miejsca do zamieszkania, stałej pracy, oswojenie się z nieco inną codziennością, przestrzenią, urzędami i innymi instytucjami - to wymaga czasu i na początku jest traktowane jako priorytet. Proces ten można nazwać zakotwiczeniem. Polega on na tym, że osoby na emigracji poszukują punktów stabilizujących w nowym miejscu zamieszkania, dzięki czemu mogą integrować się w poczuciu bezpieczeństwa nie tracąc kontaktu z miejscem pochodzenia. Zakotwiczeni migranci znajdują przestrzeń dla realizacji swoich indywidualnych potrzeb (poza podstawową potrzebą przeżycia), jakimi mogą być potrzeby związane z uczestnictwem we mszach i życiu parafialnej wspólnoty (praktykowanie wierzeń i towarzystwo ludzi o tym samym pochodzeniu i podobnych doświadczeniach) (Grzymała-Kazłowska, Brzozowska 2017: 104, 106). Te procesy zachodzące indywidualnie wśród osób ze społeczności parafialnej interesowały nas szczególnie, dlatego też podczas badań nie ograniczyliśmy się do samej

obserwacji etnograficznej i poszerzyliśmy ją o pogłębione wywiady eksplorujące biografie oraz osobiste przeżycia i opinie ludzi.

Same doświadczenia i decyzje dotyczące migracji w wypowiedziach naszych rozmówców zawsze oscylowały wokół sieci relacji międzyludzkich, szczególnie relacji rodzinnych. Jeśli ktoś najpierw wyjeżdżał sam, ściągał rodzinę za sobą i odwrotnie – kiedy ktoś już miał kogoś z rodziny na emigracji, później do niego dołączał. Procesy stabilizacji i migracji odbywały się i “wspierały” jednocześnie – poprzez rodzinę i dla rodziny.

*Ja przez moją mamę, powiedziała, że tu jest jakiś kościół i tak jakoś przyszedłam. No i byłam rok temu na Wielkanoc. Dzisiaj jestem sama, a tak to chodzę z mamą lub rodzeństwem. (W\_09)*

*W 2016 roku, wcześniej były tu moja żona i teściowa. One tu przyjechały, jak wybuchła wojna w 2014 roku. Wtedy ceny wzrosły i gorzej się żyło. (W\_04)*

*Jak już była siostra to namawiała: “Fajnie, jakbyśmy byli razem, święta urodziny, razem jesteśmy, to raźniej” (...) W 2016 druga siostra ściągnęła męża do pracy, nie chcieliśmy być sami, pojechaliśmy na wycieczkę do Poznania, powiedziałam, że chcę zostać, mąż mówił, że zostawimy dom, jak to, a ja szukałam przedszkola, potem pierwsza klasa i już został, mąż się przyzwyczał. (W\_03)*

Sieci społeczne tworzą się zarówno w środowisku lokalnym migrantów jak i transgraniczne. W teorii sieci społecznych wyróżniamy sieci słabe i silne (Kindler, Wójcikowska-Baniak 2018: 9). Wśród migrantów zakotwiczonych w społeczeństwie przyjmującym istnieje tendencja do ściągnięcia osób, z którymi posiada się więzi silne (najbliższa rodzina) aby zapewnić sobie wsparcie i emocjonalne dobro. Z kolei więzi słabe (znajomości zawierane w cerkwi oraz szerzej w społeczności migranckiej) otwierają na wzbogacanie kapitału społecznego i możliwości mobilizacji do działania na rzecz określonych celów.

*Poznałam dużo nowych osób, zaprzyjaźniłam się. Nie jest to takie koleżeństwo... koleżanka z chóru to co innego niż z dzieciństwa. Ale co potrzeba to od razu zbieramy się i organizujemy. (W\_06)*

### **Działania podejmowane przez parafię**

Parafię można rozumieć jako instytucję lub wspólnotę wiernych. W naszych badaniach złączyliśmy oba sposoby na definiowanie parafii, ponieważ instytucjonalna reprezentacja parafii (proboszcz) była ściśle związana ze wspólnotą jaką są parafianie. Wspólnota wiernych parafii podejmowała działania wobec samych członków wspólnoty, nawet bez inicjatywy



proboszcza. Pokazuje to stwierdzenie: *Najpierw poznaliśmy księdza, potem resztę. Taka duża rodzina.* (W\_07)

### *Wydarzenia religijno-kulturalne i integracyjne*

W obrębie parafii jest organizowanych wiele wydarzeń religijno-kulturalnych oraz integracyjnych co jest charakterystyczne dla parafii greckokatolickich. Narodowościowy charakter tego wyznania sprawia, że oprócz realizowania potrzeb duchowych parafie są miejscem kultywowania tradycji i integracji społeczności ukraińskiej. Wymienione zadania są realizowane symultanicznie, na co z pewnością mają wpływ: mniejszościowy charakter wyznania, używanie języka narodowego w liturgii oraz rozproszone zamieszkanie członków parafii. Ksiądz proboszcz jako przedstawiciel instytucji jest inicjatorem organizacji wydarzeń religijno-kulturalnych, natomiast wydarzenia integracyjne są organizowane zarówno przez księdza jak i parafian.

Bardzo ważnym świętem dla parafii, w którym dane było nam uczestniczyć, było poświęcenie ikonostasu. Wcześniej w kościele stały tylko pojedyncze ikony, więc po wyremontowaniu kościoła zabrano się za postawienie ikonostasu. W wywiadzie wskazano, że *4 lata zbieraliśmy na ikonostas* (W\_05) i były to datki jedynie od parafian. Następnym długim procesem było wykonanie ikonostasu, a dostarczenie go nastąpiło już po wybuchu wojny w Ukrainie. Poświęcenie ikonostasu nastąpiło 14 października 2022 roku w dniu święta parafialnego i uczestniczył w nim biskup eparchii wrocławsko-gdańskiej. O wydarzeniu ksiądz przypominał wielokrotnie podczas ogłoszeń parafialnych po mszy, prosił także o przyniesienie dań na wspólny stół. Inicjatorką zorganizowania wspólnego stołu była liderka społeczności:

*Mówię do księdza, mamy salkę, ktoś coś przysienie, wspólne agape stworzymy. Przyjść, pobyć porozmawiać, może ktoś się pozna”* (W\_01)

Do organizacji poświęcenia było potrzebne duże zaangażowanie ze strony parafian. Przed wydarzeniem zebrała się grupa osób sprzątających kościół pod przewodnictwem jednej z liderek społeczności oraz grupa dekorująca świątynię. Liderka zorganizowała grupę sprzątającą, ale były też osoby, które same się do niej zgłaszały. Przy sprzątaniu pomagało paręnaście osób. W uroczystości poświęcenia ikonostasu uczestniczyło bardzo wielu wiernych, niektórzy z nich nosili ubrania z motywami ukraińskimi. Chór, po wcześniejszych próbach i w poszerzonym składzie, zaprezentował odświętny zestaw pieśni. W czasie mszy młodzi

parafianie wyrecytowali wierszyki oraz podarowali biskupowi kwiaty. Kulminacyjnym momentem tej specjalnej mszy było poświęcenie ikonostasu przez biskupa. Po zakończeniu religijnej części uroczystości nastąpiło spotkanie w salce parafialnej. Zjawiła się na nim spora grupa parafian, dla których nie zabrakło jedzenia. Gospodynie przygotowały wiele potraw, w tym część tradycyjnie ukraińskich. Biskup po krótkim pobycie z wiernymi udał się na obiad na plebanię. Zebrani w salce parafialnej prowadzili bardzo żywe rozmowy i widać było, że znali się z sobą dobrze. Oczywiście podczas przygotowań, podczas uroczystości i w salce parafialnej używany był język ukraiński i tylko podczas rozmów z nami posługiwano się językiem polskim.

Poświęcenie ikonostasu było bardzo ważnym i wielopoziomowym wydarzeniem w życiu parafii. Wiele razy pojawiało się w rozmowach, zarówno przed, jak i po uroczystości. Przede wszystkim wydarzenie to było kolejnym, tym razem symbolicznym, krokiem do osvajania przestrzeni świątyni. W każdym kościele chrześcijańskim tradycji wschodniej ikonostas stanowi centralny punkt świątyni. Obecność na uroczystości była kolejnym elementem składającym się na przywiązanie do miejsca oraz zintegrowanie społeczności w ramach przygotowań, celebracji i spotkania po wydarzeniu. Funkcja podtrzymywania tradycji ukraińskiej przez parafię greckokatolickie również uwidacznia przykład uroczystości poświęcenia ikonostasu. Noszenie ubrań z symbolami ukraińskimi traktowanych jako odświętne; śpiewanie i słuchanie tradycyjnych pieśni cerkiewnych; przygotowywanie i spożywanie tradycyjnych potraw; a przede wszystkim używanie języka ukraińskiego. Wszystkie wymienione czynności składają się na kultywowanie tradycji ważnych dla zarówno grupy mniejszościowej, jak i migranckiej.

W tym przykładzie uwidacznia się waga dobrej współpracy pomiędzy poszczególnymi aktorami we wspólnocie. Ksiądz pełniąc rolę przewodnika duchowego i instytucjonalnego tworzy ramy działania. Część jest jednak modyfikowana przez liderkę społeczności posiadającą duży autorytet i wiedzę o wspólnocie, co pozwala jej mieć pewność w kwestii zaangażowania parafian. Parafianie po części zorganizowani, a po części samoorganizując się sprawiają, że uroczystość jest w ich ocenie udana. Uroczystość poświęcenia ikonostasu jest również ważna z innego powodu: symbolicznie i materialnie wieńcząc pewien etap remontu i przystosowania świątyni do obrządku wschodniego ukazali jak zintegrowaną i dużą są wspólnotą.

Innymi wydarzeniami religijno-kulturalnymi organizowanymi w parafii były m.in.: Wertep, upamiętnienie Akcji "Wisła" oraz święto Paschy. Wertep to ukraińskie jasełka przygotowywane przez całą społeczność, szczególnie angażowane są w to wydarzenie dzieci:

*(...) w Mikołaja 19 grudnia zawsze przebieranie, w sali parafialnej wierszyki, prezenty, bal przebierańców (dotyczy obchodów Wertepu) (...) Dorośli i dzieci. Zawsze od września już szykowali się. (W\_03)*

Parafia podtrzymuje pamiętanie o Akcji "Wisła":

*Z Akcji "Wisła" jeszcze z któregoś roku było tak, ksiądz poprosił osoby starsze tak 80/90 lat, mało takich mamy. Chyba dwie czy trzy, moja babcia jeszcze była. One tu siedziały i opowiadały, jak to było z ich perspektywy. (W\_09)*

Akcja "Wisła" odcisnęła bolesne piętno oraz ukonstytuowała świadomość i charakter mniejszości ukraińskiej w Polsce. Jeżeli jeszcze 20-30 lat temu żyło sporo osób żywo pamiętających to traumatyczne wydarzenie związane z przymusowymi wysiedleniami i próbą anihilacji kultury ukraińskiej w Polsce, tak w momencie naszych badań żyło parę osób, które były w trakcie Akcji "Wisła" dziećmi. Chociaż nie poruszyliśmy tego szerzej w naszych badaniach, nasuwa się pytanie o transmisję pamięci o Akcji "Wisła" i jak ona będzie w przyszłości rezonować w społeczności parafialnej. Dwie grupy w parafii, "autochtoni" i migranci, mają różne pochodzenie. Ci pierwsi żywo pamiętają o przesiedleniach jakich doświadczyli ich rodzice, dziadkowie, pradziadkowie; natomiast ci drudzy pochodzą z wiosek w zachodniej Ukrainie. Pytając migrantów o to skąd pochodzą, nie wiązali we wspomnieniach swojej rodziny z przesiedleniami lub innymi traumatycznymi wydarzeniami. Transmisja pamięci o Akcji "Wisła" w parafiach greckokatolickich tworzonych również przez migrantów z Ukrainy jest ważnym tematem do podjęcia w kolejnych badaniach.

Warto wspomnieć również o organizacji Święta Paschy i wystawy obrazów ukraińskiego artysty. To drugie wydarzenie zostało zorganizowane jeszcze przed pandemią przez proboszcza, który zaprosił artystę z Ukrainy. Artysta zaprezentował pracę nawiązującą do krajobrazów i symboliki ukraińskiej, jego prace zdobią salkę parafialną po dziś dzień. Pierwsze jest tożsame z Wielkanocą i jest głównym świętem w roku liturgicznym dla chrześcijan wschodnich. Podczas Święta Paschy pojawia się najwięcej wiernych, co nie uchodzi uwadze parafian: *To jest taka bajka, taki anegdot. Jak przychodzę do cerkwi to zawsze święcą Paschy. (W\_09)*

Święto Paschy jest też momentem szacunkowego liczenia wiernych, co pojawia się nawet w publikacjach naukowych i jest oficjalną daną prezentowaną przez eparchię (Trochanowski 2019: 146). Jak komentuje ksiądz: *Musiabym mieć katedrę - gdyby wszyscy wierzący Ukraińcy w Poznaniu mieli przychodzić.* (W\_10) Faktycznie podczas Święta Paschy w roku 2022 liczbę wiernych przybyłych na wszystkie nabożeństwa szacowano na 3,5 tys. Zazwyczaj na dwie niedzielne msze święte przybywa około 300 osób. W roku 2022 podczas Paschy liczbę wiernych szacowano na około 600 osób (Trochanowski 2019: 146), co ukazuje dynamikę jakiej podlega parafia.

### *Wzajemna pomoc*

Pomoc wzajemna jest kapitałem społecznym opisywanym jako część sieci społecznych m.in. w raporcie Marty Kindler i Karoliny Wójcikowskiej-Baniak (2018) o sieciach społecznych Ukraińców w Polsce. Pomoc wzajemna pomaga migrantom w zdobyciu określonych zasobów ekonomicznych czy społecznych, a także w osiągnięciu określonych celów (Kindler, Wójcikowska-Baniak 2018: 6). Pomoc wzajemną rozumiemy w naszych badaniach szerzej, nie tylko pomoc w znalezieniu pracy czy w kontaktach z instytucjami, ale też jako pomoc w osiągnięciu emocjonalnego dobrostanu. Przykładem osiągania emocjonalnego dobra są spotkania osób poznanych w obrębie parafii: (...) *nad Rusałkę, na grilla. Na kolędy jedna do drugiej.* (W\_07) Ważna jest również solidarność wobec cierpień spowodowanych trwającą wojną w Ukrainie, na przykład podczas modlitw za Ukrainę podczas nabożeństw.

*Bardzo przeżywamy, cieszymy się, że jednamy się wszyscy, wszyscy śpiewamy, ten ból za Ukrainę, za tych ludzi, wyobrażam sobie...* (W\_03)

Parafianie organizowali również spotkania nad jeziorem Rusałka czy wyjeżdżali na grzybobranie tuż po nabożeństwie. Pomagało to im w codziennej integracji, czyli w współdziałaniu "w istotnych dla ludzi obszarach życia, takich jak praca, edukacja czy czas wolny. Poprzez te działania migranci dążą do utrzymania lub podniesienia poziomu i jakości swojego życia w nowym kraju" (Kindler, Wójcikowska-Baniak 2018: 6). Po początkowym okresie migracji skupionym na zarobku i ustabilizowaniu sytuacji życiowej, niewątpliwie takie spotkania podnoszą jakość życia migrantów.

Zaangażowanie w remont kościoła również jest przejawem pomocy wzajemnej, ale też przywiązania do miejsca, zakotwiczenia w nim. Podczas całego (nieukończono) procesu

remontu kościoła parafianie pomagali w miarę swoich sił i możliwości. Prowadzono zbiórki pieniędzy, ale też oferowano własną pracę i kwalifikację.

*Każdy wpłacał, ile kto może. Dużo ludzi zaangażowało się, dwoje odrestaurowało zewnątrz Kościoła za darmo. (W\_01)*

Mąż jednej z naszych rozmówczyń, pracownik budowlany, pomagał przy remoncie nie tylko dzieląc się umiejętnościami i wiedzą, ale również udostępniając swój sprzęt (tego ostatniego byliśmy świadkami). Parafianie zajmowali się też odmalowywaniem świątyni, a na samym początku wyremontowano mieszkanie dla proboszcza i jego rodziny. We wszystkich pracach uczestniczył proboszcz, na co zwracano nam wiele razy uwagę. Wpływa to na autorytet i szacunek wobec księdza na co zwróciliśmy uwagę wcześniej. Remont mobilizuje parafian do działania w ramach osiągnięcia wspólnego celu.

Na realizację pomocy wzajemnej wpływa również odczuwana solidarność narodowościowa. Pomoc z jej powodu była organizowana w parafii jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie.

*Pomoc po 24 lutego 2022 r.*

Po agresji rosyjskiej na Ukrainę 24 lutego 2022 roku do parafii zaczęło przybywać coraz więcej osób z statusem uchodźców, którzy potrzebowali pomocy i parafianie w miarę potrzeb im pomagali. Tworząc wspólnie ogromny zasób wiedzy dzielili się nim z uchodźcami. Udzielano im wsparcia instytucjonalnego, językowego, emocjonalnego, bytowego, informacyjnego i rzeczowego. Jedna z parafianek udostępniła domek na działkach parze uchodźców.

*Dom mi wysprzątałi, dziękowali, nic nie chciałam, zostali, teraz pracują i wynajmują w Poznaniu. (W\_01)*

*Od marca jest dużo ludzi i dostają to wsparcie od tych co tu dłużej mieszkają. Nadal pomagam czym mogę, ktoś szukał mieszkania, szukaliśmy 2 tygodnie. Zbieramy, trzymamy, przechowujemy i jak ktoś potrzebuje to dajemy. (W\_03)*

Parafianie wspominali nagłe "poruszenie" po wybuchu wojny. Do parafii zaczęły napływać rzeczy przeznaczone dla uchodźców jeszcze przed ogłoszeniem zbiórki przez proboszcza. Salka parafialna stała się wtedy magazynem na dary, które były wysyłane i rozdawane potrzebującym. Proboszcz z parafianami musieli sami organizować transport produktów na Ukrainę. Dla Ukraińców i ich polskich znajomych lub sąsiadów parafia była naturalnym

punktem zbiórki, zapewne przez tak bliski związek Kościoła greckokatolickiego z ukraińskością.

Salka parafialna po paru miesiącach odzyskała swoją pierwotną funkcję, ale zbiórki na rzecz Ukraińców odbywają się cyklicznie. Podczas jednych z ogłoszeń duszpasterskich proboszcz poinformował o zbiórce pieniędzy na zakup generatora dla szkoły w Ukrainie. Po mszy większość osób obecnych w kościele podeszła po ulotki dotyczące tej zbiórki. Pomoc materialna Ukrainie jest nadal bardzo ważna dla parafian. Przykład ten pokazuje jak lokalna parafia może stać się jednym z miejsc w sieci międzynarodowej pomocy Ukraińcom w czasie wojny.

Proboszcz i parafianie zauważyli, że od momentu wybuchu wojny w parafii odbywa się więcej chrztów i ślubów. Sami również byliśmy świadkami ustawiania się kolejek par i rodzin do zakrystii, najczęściej są to osoby z Ukrainy. Proboszcz zapewnia pomoc przez opiekę duszpasterską nad osobami z Ukrainy, nawet tym, którzy nie są lub nie będą parafianami.

### **Realizowane potrzeby**

Bycie częścią parafii grekokatolickiej to funkcjonowanie w pewnej wspólnotie i podejmowanie różnorodnych inicjatyw. Towarzyszą temu pewne motywacje – w tym przypadku dążenia do realizacji określonych potrzeb. Wyróżniliśmy dwie podstawowe kategorie potrzeb, które spełnia się poprzez parafię – duchowe (związane z praktykami religijnymi) oraz wspólnotowe (obejmujące potrzebę poczucia przynależności do wspólnoty narodo-etnicznej).

Należy w tym miejscu podkreślić, że nasza grupa badawcza obejmowała szczególną grupę ludzi – nie ogół migrantów z Ukrainy, a raczej osoby pochodzenia ukraińskiego mieszkające w Polsce, które są wierzące i chcą swoją wiarę praktykować. Obecność w greckokatolickim kościele jest więc dla nich w pierwszej kolejności realizowaniem potrzeb wynikających z wiary.

*Wiesz, dla mnie najważniejsza jest tu we mszy duchowość. Ja to tak widzę, w życiu są trzy siły które trzeba trenować. Masz siłę, no, intelektualną i ją trenujesz jak zdobywasz wiedzę, czytasz książki. Masz też siłę fizyczną i wiadomo, zdobywasz ją jak się ruszasz. A jest też siła duchowa, i tutaj trzeba modlić się, chodzić na msze. Bez tych trzech sił, jak ja to mówię trzech ryb, człowiekowi będzie ciężko żyć. Chociaż wiem, że nie każdy trenuje, szuka tej siły duchowej. (W\_04)*

Podczas wywiadów dowiedzieliśmy się, że spokój, wyciszenie, przestrzeń dla własnych myśli i indywidualnego rozwoju, przewodnictwo duchowe płynące z kazań, ale również siła, moc,

pozytywne emocje, bycie z drugim człowiekiem i czerpanie satysfakcji ze wspólnotowego przeżywania podobnych wrażeń – to jest właśnie wsparcie emocjonalne, które zapewnia kościół osobom, które tego potrzebują.

*Jak telefon potrzebuje ładowarki, żeby się naładować, tak w niedzielę moje baterie się naładują na cały tydzień, to takie odczucie, że przebywa się w świętym miejscu we wspólnej modlitwie, to jest duża moc, każdy coś wynosi dla siebie, ta nauka, to tłumaczenie Pisma Świętego, możemy czytać, ale nie wytłumaczymy jak ksiądz, bardziej poznajemy Boga, poznajemy siebie, poznajemy bliskich, moim zdaniem człowiek wychodzi jakiś inny, ja mam takie zdanie. (W\_08)*

Praktyki religijne stanowią pewien łącznik między poprzednim i obecnym miejscem zamieszkania, są czynnikiem stabilizującym, zapewniają pewną ciągłość - chociaż intensywność tych praktyk ulega zmianie. Jak wspominaliśmy wcześniej, tzw. "wschodnia religijność" ulega przeobrażeniu pod wpływem funkcjonowania w nieco odmiennej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Potrzeby duchowe nie wynikają tylko i wyłącznie z samej wiary w Boga, ale również są strategią radzenia sobie w innej codzienności.

*Modlitwa daje siłę wstać z rana, iść do pracy. Jak przyjechałam do Poznania to tak mnie zmotywowało, zaczynam dzień od niego (od czytania Pisma Świętego, pokazuje wyjmując z torebki). (W\_06)*

Jednak poza deklarowanymi korzyściami płynącymi z religijnych praktyk i uczestnictwa w nabożeństwach istnieje jeszcze jeden istotny poziom realizowanych potrzeb, które odnoszą się do poczucia przynależności do określonej wspólnoty narodowościowej (ta wspólnota i społeczne korzyści wytwarzają się samoistnie i nie są celem samym w sobie). Wiele naszych rozmówczyń i rozmówców podkreślało jak bardzo ważne jest dla nich to, że w kościele greckokatolickim msza odprawiana jest w języku ukraińskim i można spotkać tam innych Ukraińców i rozmawiać we własnym, rodzimym języku.

*Jak ktoś nowy to przychodzimy pomóc, pogadamy w swoim języku. Bo w obcym kraju swój język wiele znaczy. "Jak fajnie, jesteśmy w domu". (W\_03)*

Możliwość używania języka ukraińskiego sprawia, że ludzie czują się w parafii swobodnie i swojsko. Poprzez język ułatwiona jest komunikacja i rozumienie, język ukraiński jest też nośnikiem kultywowania i przekazywania tradycji. Dotyczy to oczywiście wszystkich działań, które wymienialiśmy w poprzednim podrozdziale: noszenia strojów z ukraińskimi motywami, przygotowywania tradycyjnych potraw, śpiewania ukraińskich pieśni, organizowania Wertepu,

spotkań czy wystawy. Zatem „być u siebie” nie oznacza jedynie przebywania w oswojonej bezpiecznej przestrzeni, ale również „(...) mieć swoją własną atmosferę duchową, wyrażającą się przede wszystkim w liturgicznych zaśpiewach, kontemplacji duchowej, a choćby i przy przenośnym ikonostasie, feletronach i szarfach (utrzymanych w żółto-błękitnej kolorystyce), w narodowym języku liturgii” [Dziewierski 2008: 11]. Jest to zarazem nieodzownym elementem przekazu pokoleniowego. Dzieci są angażowane i potem same chętnie angażują się w życie parafialne: *(Córka) jutro ma wiersz do przywitania biskupa. Nie zapominamy język, ukraińską kulturę.* (W\_07)

„Tradycja religijna jest najczęściej przekazywana przez imigrantów swoim dzieciom. Motywacją dla tego działania jest dostarczenie dziecku poczucia stałości, zapewnienia zakorzenienia i ciągłości związku z własną kulturą” (Grzymała-Moszczyńska 2015: 134). Odbywa się to nie tylko przy okazji organizowania pojedynczych uroczystości (takich jak Wertep czy święcenie ikonostasu), ale również poprzez przygotowywanie dzieci do komunii i ich uczestnictwo w cotygodniowej katechezie.

*Na początku trójka dzieci naszych... W sumie 5-6 osób było. Teraz jest podzielone na dwie grupy. Katecheza jest cały czas, nawet jak było jedno dziecko. (...) Chodzą na religie w szkole i na katechezę do cerkwi. W szkole uczy siostra (wie, że są grekokatolikami). Nic im nie zaszkodzi znać (katolicyzmu). (...) Znamy się z rodzicami, bo dzieci idą do komunii. Starsze dzieci już same dojeżdżają. Wszystko przez ojca idzie. Utworzyłam grupę, jak jadę samochodem, to odbieram trójkę dzieci. W tym roku tak się zrobiło. (...) U nas nie ma jak tu, u nas w szkole tylko ta religia. Ukraiński, żeby nie zapomnieli, polski też chętnie.* (W\_03)

Kościół Greckokatolicki jest tworzony przez ludzi i znaczenia, które ci ludzie mu nadają. Powiązanie greckokatolickiego wyznania z ukraińskością wyraża się w wielu wymienionych wcześniej symbolicznych działaniach. W świetle wojny w Ukrainie ta symboliczność nawarstwia się – poza polskim kontekstem historycznym i późniejszymi migracjami zarobkowymi wydarza się sytuacja zagrażająca całej społeczności ukraińskiej. Kościół, który od dawna wpisany jest w narodowościowe dyskursy, staje się miejscem okazywania bezpośredniego wsparcia nie tylko poprzez pomoc wzajemną, ale również jest przestrzenią dla symbolicznych modlitw w intencji pokoju, swojej ojczyzny, rodaków oraz religijno-patriotycznej pieśni za Ukrainę wyśpiewywanej przez chór pod koniec każdej mszy.



## Podsumowanie

W toku naszych badań pytania badawcze, które sobie zadaliśmy nabrały innego znaczenia. W raporcie najpierw odpowiedzieliśmy na pytanie w jaki sposób parafia realizuje działania na rzecz społeczności ukraińskiej. "W jaki sposób" zmieniło znaczenie na "jakie instytucje" wytworzyły się w obrębie parafii. Proboszcz/ksiądz, chór i sama wspólnota działają na różnych polach w obrębie społeczności tworząc sieć współdziałania. Występuje wśród nich pewna hierarchia spowodowana ramami funkcjonowania parafii oraz możliwościami zaangażowania, aczkolwiek inicjatywa nie jest wyłącznie właściwa dla funkcji proboszcza/księdza. Wymienione instytucje działają w następujący sposób: proboszcz jest przewodnikiem duchowym i patronuje jako organizator wielu inicjatywom, stanowi też punkt odwołania dla społeczności; chór wspiera pracę księdza zarówno podczas nabożeństwa jak i poza nim, stanowi pewne zaplecze osób zaangażowanych, które posiadają rozszerzone sieci kontaktów w parafii; we wspólnocie tworzy się wiele inicjatyw lub działań spontanicznych, które wzmacniają integrację w obrębie parafii. Tworzą silną bazę dla funkcjonowania parafii, ale również realizują własne potrzeby.

Właśnie realizacja potrzeb jest motywacją do działań na rzecz społeczności ukraińskiej, a przykłady realizacji tych potrzeb dotyczą działalności parafii na rzecz społeczności. Przede wszystkim spełniana jest potrzeba duchowa przez uczestnictwo w nabożeństwach, przestrzeganie kalendarza liturgicznego czy obchodzenie świąt religijnych. Zaangażowanie duchownych oraz chóru umożliwia realizację tej potrzeby. Realizowane są też potrzeby wspólnotowe – bycia w grupie i okazywania przynależności narodowo-etnicznej. Wielu parafian w ramach migracji pozostawia tworzone wiele lat sieci społeczne w Ukrainie, natomiast w Polsce dzięki uczestnictwie w życiu parafialnym mogą te sieci utworzyć na nowo. Okazywanie przynależności narodowo-etnicznej jest ważne dla obu grup parafian, zwłaszcza w obliczu trwania wojny w Ukrainie. Tu ważne są działania symboliczne, jak i materialne. Używanie języka ukraińskiego, otaczanie się symboliką ukraińską, śpiewanie ukraińskich (i za Ukrainę) pieśni czy zbiórki są przykładami tego typu działań.

Jedna z książek pod redakcją Chrisa Hanna dotycząca kościołów greckokatolickich w Europie Środkowo-Wschodniej nosi tytuł "Churches in-beetwen", co można przetłumaczyć na "Kościoły po-między". Tytuł ten dobrze oddaje charakterystykę kościołów greckokatolickich, które są pomiędzy na wielu poziomach. Przede wszystkim łączą tradycję chrześcijaństwa

wschodniego z uznaniem zwierzchnictwa papieża w Rzymie. Kościół greckokatolicki w Polsce dla wielu wiernych tworzy "małe Ukrainy", gdzie wszystkie osoby związane tożsamością ukraińską mogą odnaleźć swoje miejsce.

*Wiem na sto procent, że jest potrzeba i cieszymy się, że mamy ją tutaj. To część takiej Ukrainy. W święto zapominamy, że jesteśmy tu na zarobek, u innym kraju. Polacy mówili "po co tu przyjechałaś" i takiego doła miałam, przychodząc do tej cerkwi zaczynam zapominać o tym. Wiara daje bycie dobrym człowiekiem. (W\_06)*

Parafie greckokatolickie są instytucjami "pomiędzy" – spełniają różne funkcje i zadania. Z jednej strony prowadzą działania społeczno-kulturalne na rzecz określonej wspólnoty narodowo-etnicznej, z drugiej strony naczelną dla nich jest funkcja sakralna.

*Kościół greckokatolicki od zarania dziejów prowadził naród. Był ostoją kultury, oświaty, tożsamości narodowej. I to się nie zmieniło. (...) Dzięki cerkwi znają język, ale my przede wszystkim prowadzimy do zbawienia. (W\_10)*

Przeprowadzone przez nas badania pozostawiły nas z pewnymi refleksjami. Zauważyliśmy, że w badaniach ruchu migranckiego z Ukrainy nie poświęca się tak dużo miejsca tematowi religii i religijności. Choć nie zawsze dotyczy ona ogółu społeczności migranckiej (w przypadku parafii greckokatolickiej w Poznaniu nie jest to nawet procent przebywających w mieście Ukraińców), to jednak jest bardzo ważną kwestią w życiu części wierzących migrantów. Przesłaniać tą perspektywę badawczą może konkluzja wynikająca z wielu badań (w tym naszych), że potrzeby duchowe są spełniane dopiero po zrealizowaniu innych podstawowych potrzeb. Ciekawymi perspektywami na dalsze badania byłyby: rozszerzenie badań religijności wśród Ukraińców w Poznaniu czy badania porównawcze z parafią prawosławną. Naszym zdaniem warto również uwzględnić instytucję jaką jest parafia jako istotny punkt pomocowy czy integracyjny dla osób z doświadczeniem migracyjnym.

## Bibliografia

Angrosino M.

2010 Badania etnograficzne i obserwacyjne, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Brzozowska A, Grzymała-Kazłowska A.

2017 From Drifting to Anchoring. Capturing the Experience of Ukrainian Migrants in Poland, "Central and Eastern European Migration Review", 6: 2, s. 103-122.

Dąbrowska A.

2019 „Pobratymcy z Ukrainy”. Kościół Greckokatolicki w Polsce wobec ukraińskiej imigracji w latach 2013–2016, w: A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak (red.), Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

Domagała B.

2009 Ukraińcy na Warmii i Mazurach. Studium procesów asymilacji, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Dziewierski M.

2008 Duchowość i etnosymbolika, "Przegląd Socjologii Jakościowej", 4: 1, s. 4-35.

Gaborczak P.

2016 Historia parafii greckokatolickiej w Dzieżgoniu, w: A. Paprot, K. Linda-Grycza, T. Buliński (red.), Wielokulturowe Pomorze. Ukraińcy i ich dziedzictwo kulturowe na Żuławach i Powiślu, Gdańsk-Nowy Dwór Gdański: Stowarzyszenie „Kochamy Żuławy”.

Grzymała-Moszczyńska H.

2015 Migracje i religia. Rola religii w procesach migracyjnych, w: H. Grzymała-Moszczyńska, D. Motak (red.), Religia, religijność, duchowość: w poszukiwaniu nowych perspektyw: księga jubileuszowa dla Pawła M. Sochy od przyjaciół i uczniów, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Isański J.

2018 Życie społeczne w kontekście migracyjnym. Parafia jako ośrodek życia religijno-społecznego poza granicami Polski, "Przegląd Polonijny", 39, s. 27-43.

Jaroszewicz M.

2018 Migration from Ukraine to Poland. The trend stabilises, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.

Kindler M., Wójcikowska-Baniak K.

2018 Sieci społeczne a integracja migrantów Ukraińskich w Polsce: Raport z badań jakościowych, "CMR Working Papers", No. 107/165.

Lloyd A., Sirkeci I.

2022 A Long-Term View of Refugee Flows from Ukraine: War, Insecurities, and Migration, "Migration Letters", 19: 4, s. 523-535.

Melnyk M.

2003 Rola Kościoła greckokatolickiego w formowaniu się ukraińskiej świadomości narodowej w świetle historiografii polskiej lat 1945-1989, w: A. Posern-Zieliński (red.) Etniczność a religia, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Pactwa B.

2009 Kościół greckokatolicki w Polsce: pomiędzy duchowością, duszpasterstwem a społeczno-narodowym zaangażowaniem, w: J. Wódz (red.), Między socjologią polityki a antropologią polityki, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 184-202.

Skalik A.

2001 Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej – zmiany w strukturze i przestrzeni geograficznej, „Peregrinus Cracoviensis”, 12, s. 83-100.

Szaban D., Zielińska M.

2021 (Nie)planowane (nie)powroty ukraińców pracujących w Polsce w drugiej dekadzie XXI wieku. Czynniki warunkujące przeobrażenia migracji czasowych w osiadłe, "Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica", 76, s. 39-58.

Tarasiuk K.,

2019 Kościół Unicki w Polsce w latach 1596-1875, Officina Historiae, 2, s. 37-54.

Trochanowski A.

2019 Duszpasterstwo greckokatolickie Eparchii wrocławsko-gdańskiej wobec ukraińskiej emigracji w Polsce, w: A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak (red), Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

Wojewoda Z.

1994 Zarys historii Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944-1989, Kraków: Nomos.

Woronowicz L.

2016 „Wychowałem się w rodzinie z tradycjami ukraińskimi” – wywiad z proboszczem parafii greckokatolickiej pw. św. Mikołaja w Cyganku-Żelichowie, w: A. Paprot, K. Linda-Grycza, T. Buliński (red.), Wielokulturowe Pomorze. Ukraińcy i ich dziedzictwo kulturowe na Żuławach i Powiślu, Gdańsk-Nowy Dwór Gdański: Stowarzyszenie „Kochamy Żuławy”.

## Noty biograficzne

**Oliwia Nowicka** – studentka etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i rzeźby na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

**Paweł Butkiewicz** – student studiów magisterskich na kierunku etnologia oraz studiów licencjackich na kierunku etnolingwistyka specjalność bałtologia (oba na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Absolwent studiów licencjackich na kierunku etnologia (UAM). Od 2021 roku członek Studenckiego Koła Naukowego Etnologii przy Instytucie Antropologii i Etnologii UAM.